Nr. 21. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 26 Stycznia 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płoszna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyński. W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż [illegible]) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Obrona miast

Kraków, 25 stycznia.

W ciągu niedługiego czasu rządów Ponikowskiego, już drugi członek tego gabinetu odwiedza Kraków. Po prezydencie ministrów, gościliśmy obecnie ministra spraw wewnętrznych, Downarowicza, który przybył do Krakowa zarówno w resortowych sprawach, jak w celu nawiązania żywszego kontaktu z różnemi sferami obywatelskiemi naszego miasta.

Pochlebia to nietylko słusznej dumie starego naszego Krakowa, lecz jest także ze względu na dobro państwa pod każdym względem wskazane, aby duch, państwem tem rządzący, nie urabiał się jedynie i wyłącznie z nastrojów warszawskich, lecz chłonął w siebie myśli i uczucia także innych ognisk polskiej myśli i kultury politycznej, więc w pierwszym rzędzie Krakowa. Z uznaniem podnieść wypada, że w przeciwstawieniu do poprzednich gabinetów, członkowie obecnego złożyli już i ciągle jeszcze składają dowody, że uznają potrzebę i rozumieją wartość Krakowa, jako historycznej stolicy Polski, jako kolebki jej państwowości i jako silnego ogniska kultury wogólności a politycznej w szczególności.

Po skleceniu z grubsza naszego gmachu państwowego, nadchodzi czas fundamentalnej jego budowy, zastąpienia stopniowego koniecznych w pierwszej chwili różnorodnych prowizorjów, wypełnienia żywą treścią tych licznych form, które życiu naszemu publicznemu i społecznemu narzucił przemożną siłą duch czasu i rozwój tak pomyślnych dla nas wypadków. Nadchodzi czas na organiczną, nietylko mechaniczną, rozbudowę naszej państwowości. Polega zaś ta organiczna rozbudowa na tem, że rozpocznie się hodowla obywatela państwowego, że do potrzeb życia państwowego, do należytego ich rozumienia i prawidłowego ujmowania, szkolić się zaczną zarówno coraz liczniejsze jednostki, jak całe grupy społeczne.

Demokracja bez kultury politycznej obywateli jest pustem, niejednokrotnie szkodliwem i niebezpiecznem hasłem. My mamy już pełną i pod względem formalnym niemal skończoną demokrację. Ale z kulturą polityczną rzecz przedstawia się smutno. Potrzeba na nią czekać, byle nie za długo, ponieważ czasu zbyt wiele do stracenia nie mamy.

Podstawowe zagadnienia tej kultury politycznej przedstawia się obecnie w postaci kwestji, w jaki sposób zorganizować współdziałania uwolnionych przez demokrację sił społecznych, aby ono zapewniło państwu trwałe warunki bytu, bezpieczeństwa i wszechstronnego rozwoju.

Demokracja powołała do życia politycznego najszersze masy ludowe, które z koniecznością logiczną wniosły do tego życia swoje dążenia i wyobrażenia, będące wyrazem przedewszystkiem ich interesów. Niestety kultura ogólna, w szczególności zaś polityczna, tych mas jest jeszcze zbyt niską, aby państwo, bez największych niebezpieczeństw dla swej przyszłości, mogło być skazane tylko na to, co lud, w szerokiem tego wyrazu znaczeniu, ma mu do powiedzenia.

We wszystkich europejskich narodach po szlachcie ster w państwach i społeczeństwach brał stan średni, mieszczaństwo we wszystkich swoich ugrupowaniach i skupieniach. — W przerwanym przez zabory naturalnym procesie rozwojowym naszej konstrukcji socjalnej nastała, niestety, długa przerwa, która nie pozwoliła naprawić zaniedbań poprzednich wieków i podnieść miasta i mieszczaństwo polskie na ten poziom sprawności politycznej i wyposażyć je w ten wpływ w państwie, jakiego jego dobro i prawidłowy rozwój niezdownie wymagają. Teraz, kiedy danem nam zostało wrócić do przerwanej przez rozbiory i niewolę wielkiej historycznej roboty, zastaliśmy warunki już zmienione. Formy demokratyczne, które musieliśmy przyjąć, posunęły się w swym rozwoju już tak daleko, że obok mieszczaństwa stanął na widowni publicznej drugi czynnik, potężny zarówno liczbą jak wagą elementarnych funkcyj, które w społeczeństwie i państwie spełnia: lud wiejski.

Trudne warunki powojennego bytowania sprawiły, że naturalne przeciwieństwa, istniejące zawsze między wsią a miastem, zaostrzyły się do niebywałego stopnia. Egoizm zaś żywiołu włościańskiego, doszedłszy do tak pełnego głosu, przekroczył rychło tę granicę, w których mieści się uprawnienie z punktu widzenia interesów państwa i jego przyszłości. Zrodzona z niedostatecznie zasymilowanej doktryny ordynacja wyborcza, dokonała reszty. Rezultat jest ten, że w nowej Polsce miasta utraciły nietylko wpływ, jaki mieć powinny, ale nawet w wielu wypadkach do głosu nie dochodzą. Wieś czapkami zarzuciła miasta. Czysto wegetatywne siły wsi wzięły górę nad konstrukcyjnemi siłami miasta, które w życiu państwowem, w kształtowaniu jego form, w wypełnianiu ich odpowiednią treścią, utraciło ten udział, bez którego samo zadanie nie jest możliwe do rozwiązania.

Tego, co się stało, niebyłem uczynić nie można. Nikt rozsądny nie myśli też i nie marzy nawet we śnie, aby szerokim warstwom ludu wiejskiego ich uprawnienia polityczne odbierać lub chociażby tylko ograniczać, ale tem usilniej musi każdy rozsądny obywatel państwa myśleć o tem, aby stosunek sił między miastami a wsią ułożyć w taki sposób, iżby wieś nie tłumiła rozwoju miasta, iżby miasta jako ogniska kultury, inteligencji i produkcji przemysłowej, zachowały swoje stanowiska w państwie i rozszerzyły je jeszcze odpowiednio. Będzie to możliwem tylko wówczas, jeżeli same miasta odzyskają utraconą żywotność polityczną, jeżeli obudzą w sobie wolę do wzięcia i wykonania swych praw.

Obecny rząd, złożony wyłącznie z pozapartyjnych inteligentów, jest stworzony jakgdyby do tego, aby w swoim zakresie pomógł do wytworzenia warunków dla takiego renesansu życia politycznego miast i mieszczaństwa polskiego w interesie państwa. Jest to właściwie główne zadanie tego rządu, — zadanie organiczne. Szanse pomyślnego rozwiązania tego zadania ma ten rząd większe, niż każdy inny dotychczasowy i większe niż każdy przyszły, jakiby ze współdziałania stronnictw istniejących w obecnym Sejmie mógł się wyłonić.

Wdzięczne pole do praktycznego a niezmiernie doniosłego działania w tym kierunku ma rząd w sferze ordynacji wyborczej, którą Sejm ma uchwalić. Obrona interesów miast w tej ordynacji, uwzględnienie w niej specjalnego narodowego, państwowego i gospodarczego znaczenia miast: oto konieczności państwowe, które może nie są tak piekące, jak n. p. doprowadzenie naszego budżetu do równowagi, które jednak są taksamo, jak tamte sprawy, ważne.

W częstych stosunkowo odwiedzinach naszych obecnych ministrów w Krakowie, upatrujemy objaw dobrej woli rządu do pójścia właśnie w omawianym tu kierunku. Z naszej strony możemy do tego rząd obecny tylko jak najgoręcej zachęcać. Niechaj rozwinie energję w interesie miast, a one nie pozostaną z porywnością głuche, państwo zaś odniesie ogromny pożytek przez właściwe ustosunkowanie działających w niem sił.

Z Rady ministrów

Warszawa, 24 stycznia (PAT). Na posiedzeniu w dniu 23 stycznia bm. Rada ministrów przed porządkiem dziennym wysłuchała sprawozdania delegata rządu polskiego p. Kazimierza Olszowskiego o przebiegu **rokowań górnośląskich, poczem omówiła zasady wytyczne organizacji kościoła prawosławnego w Polsce.**

SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIE W KOMITECIE POLITYCZNYM MINISTRÓW.

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego ministrów omawiano wyłącznie **sprawy górnośląskie.**

TARCIA W ŁONIE GABINETU.

Lwów, 25 stycznia (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« donosi z Warszawy: »W sferach dobrze poinformowanych mówią o **poważnych tarciach,** jakich widownią jest gabinet p. Ponikowskiego. Minister Michalski usiłując współdziałać we wszystkich sprawach **zraził sobie wszystkich współkolegów.** W ostatnich dniach doszło naprężenie stosunków do tego stopnia, że zarysowują się **możliwości poważnych powikłań na terenie gabinetowym«.**

ZAWIADOMIENIE POLSKI O PROGRAMIE OBRAD W GENUI.

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od Rady najwyższej **program prac konferencji genueńskiej.** Tekst tego programu podany będzie jutro do publicznej wiadomości. Obecnie rząd polski obraduje nad **kandydaturami** na członków delegacji polskiej na konferencję w Genui.

POLSKO-ESTOŃSKA UMOWA HANDLOWA.

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Otrzymano tu informacje, że z Rewla wyjechała wczoraj do Warszawy delegacja celem **zawarcia umowy handlowej między Polską a Estonją.**

UCHODŹCY ROSYJSCY POZBAWIENI OBYWATELSTWA.

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Poselstwo rosyjskie w Polsce w związku z uchwałą Centr. Kom. Wykonawczego ogłosiło **za pozbawionych obywatelstwa rosyjskiego cały szereg osób.** W konsekwencji powyższego ogłoszenia pozbawiono obywatelstwa **około miljona uchodźców, zwłaszcza żydów,** którzy masowo napłynęli do Polski, a którym nasze władze udzieliły prawa pobytu **jedynie pod warunkiem szybkiego wyjazdu za granicę.** Uchodźcami tymi zajmują się różne specjalne komitety żydowsko-ukraińskie, które obecnie z powodu ogłoszenia wspomnianego dekretu **nie będą mogły wypełnić zobowiązań wobec rządu polskiego,** gdyż z przyczyny braku przynależności państwowej uchodźców żadne państwo zachodnio-europejskie nie wpuści ich w swoje granice.

O ZWOŁANIE UKRAIŃSKIEGO KONGRESU NARODOWEGO.

Lwów, 25 stycznia (Tel. wł.) Ukraińska »Trybuna« domaga się **zwołania ukraińskiego kongresu narodowego,** który winien oświadczyć stanowczo, że tylko na podstawie uznania **suwerenności Ukrainy** nastąpić może trwały pokój na wschodzie Europy. Ponieważ ludność ukraińska nie ze swej winy nie może wypowiedzieć woli swej na ojczystej ziemi, winna to uczynić **emigracja.** Ukraińskie grupy republikańskie, monarchistyczne i komunistyczne mogłyby znaleźć odpowiednią formułę, któraby »je wszystkie **zjednoczyła ku obronie narodowych i państwowych praw ukraińskiego narodu«.**

—o—

Rokowania na G. Śląsku

Katowice, 24 stycznia (PAT). Komisja finansowa kończyła obrady nad ustaleniem warunków walutowych na polskim Górnym Śląsku. Uznano, że **walutą obiegową pozostanie marka niemiecka.** Układ przewiduje warunki, wśród jakich ma być wprowadzona **waluta polska.** Komisja dla spraw wody i elektryczności ustaliła prawie wszystkie punkty tej umowy, dotyczącej **zaopatrzenia Górnego Śląska w wodę i elektrykę.**

Katowice, 24 stycznia (PAT). Były minister Schiffer wrócił na Górny Śląsk z Berlina, gdzie odbył z miarodajnemi kołami rządowemi ważne narady w sprawie **polsko-niemieckich rokowań na Śląsku.** Dzisiaj spodziewane jest przybycie polskiego pełnomocnika ministra Olszowskiego z Warszawy. Dzięki temu obrady będą mogły rozpocząć się **bezpośrednio o kwestjach spornych,** które nie obejmują już wielu punktów.

Katowice, 24 stycznia (PAT). Urzędowy komunikat niemiecki donosi: Prace komisji postąpiły **tak daleko,** że rokowania w podkomisjach od 1 do 10 **zostały już częściowo ukończone,** częściowo zaś są na ukończeniu. Podkomisje 11 i 12 (ochrony mniejszości i przygotowania komisji mieszanej oraz trybunału rozjemczego) **będą ukończone w Genewie,** jak to zresztą było przewidziane. Przewodniczącym obu podkomisyj jest dr Lewald. Ponieważ jednak jest on bardzo zajęty zastępowaniem pełnomocnika niemieckiego i pracami w podkomisji ochrony mniejszości, więc przewodnictwo podkomisji 12 w Genewie objął były minister dr Simons.

—o—

Jednorazowy dodatek dla urzędników

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów — niezależnie od przyznania urzędnikom jednorazowego dodatku w wysokości **50 proc. miesięcznego uposażenia,** składającego się z pensji zasadniczej, dodatku za wysługę lat, za studja wyższe oraz dodatku drożyźnianego, z wyłączeniem wszystkich innych dodatków — uchwalono.

1) Projekt ustawy w przedmiocie udzielenia w spółdzielniom funkcjonarjuszy państwowych **pomocy finansowej do 600 miljonów marek.**

2) Zapewnić **zapłatę połowy wpisów za dzieci dla niezamożnych urzędników państwowych i oficerów** w służbie czynnej w prywatnych zakładach naukowych średnich.

3) Powołać komisję w celu **przeprowadzenia rewizji wszystkich ustaw** o uposażeniu osób mających stałe pobory ze skarbu państwa.

4) Polecić ministrowi skarbu opracowanie **noweli do ustawy o podatku dochodowym i majątkowym, przyznającym ulgę przy wymiarze podatku od uposażeń służbowych.**

5) **Powiększenie kredytu,** przeznaczonego na zapomogi i remuneracje.

6) Zapewnić urzędnikom wszelkich kategoryj **pomoc lekarską,** której rozmiary będą określone na następnem posiedzeniu.

Wniosek o podwyższenie mnożnika z powodu braku podstawy, stosowanej do obliczeń komisji, ustalającej ceny artykułów pierwszej potrzeby, **odrzucono.**

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 24 stycznia (PAT). Komisja wojskowa przed porządkiem dziennym rozpatrywała interpelację, dot. rzekomego rozporządzenia departamentu dziesiątego **w sprawie zawierania małżeństw** przez poborowych. Uchwalono, że sprawa ta będzie rozważana przez komisję w związku z ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Poseł Załuska interpelował w sprawie **wystrzału armatniego na dziedzińcu szkoły podchorążych.** Komisja oświadczyła, że oczekuje w tej sprawie dalszych wyjaśnień ze strony kompetentnych czynników wojskowych. Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą **o pragmatyce oficerskiej.** Ukończono rozdział o oficerach rezerwowych, oraz o oficerach z czasów wojny i przystąpiono do **postanowień przejściowych.** Postanowiono artykuły 105, 106 i 107, wstrzymujące do pewnych terminów wejście w życie poszczególnych artykułów ustawy, uchwalić po wysłuchaniu oświadczenia ministra spraw wojskowych.

Komisja konstytucyjna. Debatowano nad wnioskiem, aby całe szkolnictwo do lat 18 objęte zostało przez ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego. Dyskusji nie ukończono, odkładając dyskusję do następnego posiedzenia.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu w sprawie **monopolu tytoniowego.** Poseł Głąbiński wykazywał **ujemne strony monopolu** i oświadczył się za wprowadzeniem **okresu przejściowego na dwa do trzech lat,** w którym to czasie fabryki rządowe pozostające w konkurencji z fabrykami prywatnemi, mogłyby wykazać swoją **sprawność.** Jeżeli w tych warunkach monopol wykaże swoją wartość, to po tym okresie przejściowym będzie go można wprowadzić. Poseł Stapiński wypowiedział się **za monopolem,** poseł Kaczyński **przeciwko monopolowi.** Posłowie Diamand i Moraczewski polemizowali z wywodami posła Głąbińskiego. — Dalszy ciąg dyskusji jutro.

Połączone **komisje prawnicza, administracyjna i spraw miejskich** załatwiła ostatecznie artykuł szósty i siódmy ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczenia pomieszczeń dla wojskowych. Po dyskusji, w której brali udział minister sprawiedliwości i prezes sądu najwyższego, przyjęto projekt wypraco

---

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

MOCNY CZŁOWIEK

10

(Ciąg dalszy).

— »Każdy jest zawsze sam, mówił mi kiedyś, ubieganie się o sympatję, o uśmiech, poklask, o miłość, jest płonną ucieczką słabych osobników przed samotnością«. Z tego zdania wyciąga on całą naukę do dna. On nie żyje jak my na ziemi, lecz jak kret w jakichś przepastnych głębinach — w głębi swej jaźni i z niej czerpie soki imponującej siły tytanów. Zdaje się, iż możnaby go zabić a nie umarłby.

— Prawda, prawda.

— Nie dziwię się, że zdejmuje cię wobec niego mistyczny lęk, jako wstępował w łydki starożytnych Greków w przeczuwanej obecności bogów. Nie potrafisz z nim wysiedzieć.

— Nie wiem, co pocznę... Żyć z człowiekiem, który nie czuje albo raczej uczuć nie uzewnętrznia, to okropne.

— No, Gladys, gdy nadejdzie godzina rozstania i serce twe zabije do wspomnień, przypomnij sobie, że mieszkam pod nr. 110 przy Holland-road.

Gladys przyglądała się łabędziom, żerującym u brzegu.

— Przecież ty ją kochasz...

— Nie mogę powiedzieć: nie, ale z pewnością kocham ciebie także. Florentyna piastuje dziecko, ja mógłbym piastować ciebie... To zabawne, co?... Czuję się samotnym a nie jestem Hallwardem. Ty umiesz być ze mną i z moją sztuką. Kocham cię za to i za wszystko.

— I ja ciebie...

V.

W jasny dzień wrześniowy mała pani Hallward siedziała przy oknie jednopiętrowego domku, spozierając na wychodzącego męża. Niósł pod czarną chustką obrazek do salonu handlarza — w spłowiałym kapturze w szaraczkowej marynarce, tęgi, dobrze odżywiony jegomość z przedmieścia, pospolity, bajecznie nieinteresujący osobnik bez nerwów.

Dlaczegóż nie opuściła go dotychczas? Skoro miłość jej i rzeźbiarza odżyła w całej pełni, zdawało się, że nie pozostanie pod tym dachem ani chwli i bez wahania powie mu poprostu:

— Henryku, wyprowadzam się do matki.

Krok taki poczytywała w teorji za jedynie godziwy i naturalny, a jednak nie wykrztusiła słowa pożegnania. Czekała na objaw erotyki, na ciepły dźwięk głosu, na miłość, zżymając się, że nawet w rzadkich chwilach chłopskiej swej miłości nie miał na ustach pieszczoty. Czekała jakby na spłacenie długu.

A odgadywała, że w niej czci on, aż zanadto pierwiastek niewieści i uważa ją za porcelanowe, drogocenne cacko, za niedosiężne bóstwo, osłoneczniające go majową poświatą.

Czyż to była miłość? Trochę ordynarnej zmysłowości i podniebne etery ultraidealnego uczucia zakutego w głaz, ukrytego w tajnikach duszy przywalonej dębowem wiekiem. Do tych głębin nie było klucza, nie było przystępu. Nieraz zdejmowała ją chęć, by pukać do tej tajemniczej piersi i wołać: »Sezamie, otwórz się!« ale mroził ją ów nieludzki spokój odwiecznych lodowców. Drobne, codzienne dowody pewnego przywiązania i przyjaźni mówiły, że i on ma serce, a milczenie przeczyło i odpychało ją.

Był zagadką, w której podejrzywała duszę. W jego granitowym spokoju, w najskończeńszem zrównoważeniu czynników psychofizycznych, w jego absolutnej bezuczuciowości i niezależności od ludzi i świata, słowem w jego przedziwnej sile ducha, wyczuwała coś nieśmiertelnego, coś boskiego.

Była pewną, że na słowa jej: »wyprowadzam się do matki«, Henryk ani drgnie. Maska jego nie sfałduje się, nie skurczy się boleśnie. Ani jeden wyraz zdziwienia ni wyrzutu nie padnie z ust jego; całem swem zachowaniem odpowie jej: rób jak się tobie podoba.

Mimo to wszakże, albo raczej dlatego właśnie, nie miała siły zerwać nici małżeńskiej; nie umiała czy nie mogła odseparować się od tego — czegoś boskiego, przykuta jakaś magnetyczną siłą.

A zdradzała go. W lipcu wyjechała z matką do krewnych nad morze i wkrótce odfrunęła na uplanowaną z rzeźbiarzem sielankę. Ukryli się w malowniczej osadzie sielskiej nad Kanałem Angielskim i błąkali się nad wybrzeżem w pięknym jachcie, na którym odwiedzał ich oddany Cleve. Zachwycali się cudownemi zachodami słońca, purpurowo-złoty płaszcz ciskającego na rozłogi fal, wiatrem oranych, ubielonych, a wieczorami śmiali się, śpiewali, hulali przy winie.

Aż raptem wpadł w muzykę kołysanki przenikający do posad zgrzyt: zdało się, że przepotężne trzęsienie ziemi zmąciło, stargało, porwało na strzępy wszystko, co zgasiło ogniska i wartości, obaliło świątynie i prawidła życia społecznego. Wszyscy nagłym rzutem wykolejeni, zdezorjentowani, ogłupieni, nie mogli znaleźć siebie.

Bo słowo: »Wojna!« przeleciało huraganowym poświstem nad krajem, w długim wiecznym pokoju uśpionym, przeszyło dusze na wylot, wpiło się do szpiku społeczności i zaświeciło przed oczyma krwawą chustą. Zwaliła się na ludzi świadomość, że rozpętało się wulkaniczne morze piekieł.

Wyrwany brutalnie z arkadyjskiego hamaka miłości Grafton pospiesz[illegible] by dostać się tam pod deszcz [illegible] w fermenty obłędnego rozci[illegible]. Wkrótce wygładziła się powierzchnia rzeczy, życie przybrało zwykłe pozory, ale w uszach [illegible] się grać nieustannie huk tysiącznych dział armatnich, wnikać w tryby bytowania miejskiego. Życie wrzało pod nowym znakiem.

Sztuki piękne zamilkły. Jedynie bodaj Hallward malował swe obrazki, o wojnie mówiąc jedynie to, co wyczytał w gazetach. — Gladys raz jeszcze mogła się przekonać, że absolutnie nic nie zdoła wyprowadzić go z równowagi, zakłócić klasycznego jego spokoju. Nie podlegał wrażeniom chwili, nie [illegible] na szali bieżących wypadków [illegible] nia wyroków — jak głaz.

(D. c. n.)

wany przez podkomisję. Wniosek ministra spraw wojskowych, aby wolno było rekwirować mieszkania dla wojskowych w hotelach, upadł. W tej sprawie przedstawiciel ministerstwa skarbu wyjaśnił, że ministerstwo skarbu wyasygnowało 400 miljonów marek na potrzeby przebudowy koszar wojskowych.

Przed otwarciem sejmu w Wilnie

Wilno, 24 stycznia (AW). W dniu otwarcia Sejmu oczekiwane są różne **delegacje grup ludności, nie mających dotąd reprezentacji w Sejmie.** We wszystkich tych grupach odbywają się ciągłe narady. Żywo omawianą jest sprawa **suwerenności Sejmu.**

STANOWISKO P. S. L. W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Wilno, 24 stycznia (AW). Polskie stronnictwo ludowe zamierza dążyć **do połączenia Wileńszczyzny z Polską** na zasadzie obustronnej umowy z zastrzeżeniem jednak praw autonomicznych dla Wileńszczyzny.

Decyzja Anglji w sprawie traktatu gwarancyjnego

Londyn, 24 stycznia (AW). »Daily Mail« dowiaduje się, że na wczorajszej Radzie gabinetowej przyszła pod obrady sprawa **traktatu gwarancyjnego angielsko-francuskiego.** Rada gabinetowa uchwaliła **nie przystępować do załatwienia sprawy powyższego traktatu, tak długo, aż sprawy reparacji niemieckiej konferencji genueńskiej, oraz kwestja turecka nie zostaną rozstrzygnięte.**

STRONNICTWO LLOYD GEORGE'A NIE ZADOWOLONE Z JEGO MOWY.

Londyn, 24 stycznia (AW). »Daily Mail« stwierdza, że zwolennicy Lloyd Georgea **nie są zadowoleni z jego ostatniego przemówienia.** — Zdaniem ich — Lloyd George nie poruszył wcale całego szeregu palących spraw **z dziedziny polityki wewnętrznej.** Zwolennicy Lloyd Georgea spodziewają się, że premjer wygłosi w przyszłym tygodniu **nowe przemówienie.**

Oświadczenie Belgji

Berlin, 24 stycznia (PAT). Donoszą z Brukseli, iż Belgja oświadczyła, **że nie jest w stanie złożyć przyszłej raty długów dla Anglji, Francji i Ameryki.**

Z Rady Ligi narodów

Genewa, 24 stycznia (PAT). Jedenasta sesja Rady Ligi Narodów **została zakończona.** Na posiedzeniu międzynarodowego biura pracy, któremu w czasie nieobecności p. Artura Fontaine (Francja) przewodniczył p. Caciere (przedstawiciel belgijski) oraz p. Andeges (przedstawiciel robotników holenderskich), przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Thomasa o stworzeniu nowego **9 departamentu biura.** Sprawę powołania parytetycznej komisji do spraw pracy wolnej, na którą to sprawę rząd francuski nie wyraził swojej zgody, pozostawiono załatwić przez zwrócenie się do międzynarodowego trybunału [illegible] z wydaniem **opinji, czy międzynarodowa organizacja pracy jest kompetentna w sprawie pracy na roli.** Postanowiono zwrócić się do Rady ambasadorów w sprawie wzięcia udziału przez międzynarodowe biuro pracy w konferencji genueńskiej.

Nota sowietów do Włoch

Moskwa, 24 stycznia (PAT). Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin wysłał do premjera włoskiego w Rzymie depeszę, w której uzupełniając poprzednią notę, domaga się zgody dla Rosji na wzięcie udziału w konferencji genueńskiej, prosi o powiadomienie go możliwie jak najprędzej o dokonanym **składzie projektowanej konferencji.** Przedewszystkiem rząd rosyjski pragnąłby się dowiedzieć, czy mocarstwa sprzymierzone, układające program konferencji, wezmą pod uwagę umożliwienie rządowi rosyjskiemu **zaznajomienie się w porę z programem konferencji.**

Po zgonie papieża

ŻAŁOBA W RZYMIE.

Rzym, 24 stycznia. (PAT). Pogrzeb papieża odbędzie się we środę lub we czwartek. Wobec tego, że konklawe rozpoczyna się dnia 2 lutego i parlament włoski miał się zebrać w tymsamym dniu, dzień otwarcia parlamentu **przesunięto na dalszy termin.** Na wszystkich gmachach rządowych i na okrętach wojennych flagi opuszczono do połowy masztu **na znak żałoby.**

Rzym, 24 stycznia. (AW). Ze szczytów pałacu króla i królowej powiewają flagi żałobne.

Paryż, 24 stycznia. (PAT). Donoszą z Rzymu, że przed katafalkiem, na którym wystawiono ciało papieża, przesunęły się tłumy z górą **100-tysięczne.**

KONDOLENCJE.

Rym, 24 stycznia. (PAT). Dzisiaj przed południem delegacja władz miejskich w Rzymie udała się do kardynała Gaspariego, aby złożyć mu **kondolencje.** O godzinie 10 i pół przed południem spisano na Kapitolu **urzędowy akt** o śmierci papieża Benedykta XIV. Burmistrz miasta pełnił przy tem funkcję urzędnika stanu cywilnego.

Rzym, 24 stycznia. (PAT). Minister Rodino złożył Watykanowi oficjalne **kondolencje rządu. Rząd gwarantuje pełną swobodę konklawe.**

PRASA RZYMSKA O ZMARŁYM PAPIEŻU.

Rzym, 24 stycznia. (PAT). Cała prasa włoska wyraża **głęboki żal z powodu zgonu papieża,** podkreślając, że papież w ciągu ostatniego ciężkiego okresu okazał **wiele taktu i zmysłu dyplomatycznego i umiał wzmocnić dawne związki, łącząc stolicę apostolską z mocarstwami i zawrzeć nowe, zwłaszcza z Francją i Japonją.** Dzięki jemu też porozumienie z rządem włoskim było **na najlepszej drodze.** Dzięki swoim poglądom ogólnym i poglądom społecznym, zmarły papież był niejako **naczelnikiem narodu włoskiego.** Za jego wiedzą też powstawała silna dziś we Włoszech **partja ludowa.**

KONKLAWE.

Berlin, 24 stycznia. (AW). »Berliner Tagbl.« donosi z Rzymu, że **konklawe rozpocznie się 1 lutego.** Obrady właściwego konklawe są naznaczone na dzień 2 lutego.

KANDYDACI NA TRON APOSTOLSKI.

Rzym, 24 stycznia (PAT). Zdaniem dzienników, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że papieżem obrany zostanie dotychczasowy sekretarz stanu **kardynał Gaspari,** który był współpracownikiem najbliższym zmarłego papieża i **który kontynuować będzie jego politykę.**

Rzym, 24 stycznia (AW). W kołach politycznych zajmują się żywo pytaniem, kto zostanie następcą Benedykta XV. na tronie apostolskim. Za najpoważniejszego kandydata uchodzi **kardynał Ratti,** arcybiskup mediolański, były nuncjusz w Warszawie. Prócz niego wymieniają, jako poważniejszego kandydata na tron apostolski, patrjarchę weneckiego **Lafontaina.** Według postanowień sekretarza stanu Gaspariego, konklawe rozpocznie się 1 lutego.

Emigracja do Francji

Emigracja robotników naszych do Francji trwa dotąd jeszcze, aczkolwiek w małych rozmiarach, i nieprędko prawdopodobnie ustanie, przeciwnie powiększy się. Do niedawna istniały w Warszawie, Krakowie i Częstochowie stacje zborne, które wysyłały do Francji emigrantów polskich. Stacje te jednakże zwinięto i utworzono jedną stację w Poznaniu, którą utrzymuje rząd francuski, a która znajduje się pod kierownictwem p. Rosady, naczelnika urzędu pośrednictwa pracy w Poznaniu. Stacja składa się z baraków, urządzonych wzorowo. Emigranci, zgłaszający się tutaj, idą przedewszystkiem do łaźni, gdzie oddać muszą całą odzież do desinfekcji, poczem lekarz francuski szczepi ich. Na stacji ruch panuje zawsze: jedne partje odjeżdżają, drugie się gromadzą. W osobnym baraku mieszczą się kobiety z dziećmi, jadące do swoich mężów, już pracujących we Francji. — Baraki są opalane dostatecznie, każdy mieszkaniec ma osobny siennik i derkę, pożywienie jest smaczne i wystarczające.

Dnia 16 bm. wyprawiono do Francji partję emigrantów. Składała się ona z następujących osób: 19 górników z byłego zaboru pruskiego, 3 z byłego zaboru rosyjskiego, 6 robotników niekwalifikowanych z Wielkopolski i 16 z byłego zaboru rosyjskiego, 4 kobiety z Wielkopolski, 10 z b. zaboru rosyjskiego, tudzież 15 dzieci. Wydano wszystkim żywność na drogę, dorosłym chleb i wędliny, dzieciom bułki, mleko sproszkowane i herbatę z cukrem.

W transporcie znajduje się 2 górników, którzy już pracują we Francji. Przyjechali po swoje rodziny i wracają do Francji. Jadą koleją do Zbąszyna i tu odbiera ich pod swoją opiekę delegat francuski, wręczając każdemu 10 marek niemieckich na drogę. Na robotę do Francji przyjmowani są przedewszystkiem górnicy do lat 45 życia, niekwalifikowani robotnicy do 35 lat życia. Ogółem jest we Francji około 25.000 robotników polskich.

O warunkach pracy i życia we Francji podał do protokółu stacji zbornej następujące szczegóły Jan Bojanek, który po raz drugi jedzie do Francji. Wyjechałem po raz pierwszy do Francji dnia 12 czerwca 1921 r. jako górnik kategorji »B«. Dnia 15 czerwca przybyliśmy do Toul, skąd pieszo udaliśmy się do stacji zbornej. Rzeczy nasze przywiózł samochód ciężarowy. Zostaliśmy umieszczeni w murowanych barakach, dobrze utrzymanych. Każdy z nas dostał siennik i 2 kołdry. Aprowizacja była dobra. Po 2 dniowych formalnościach prawnych wyjechaliśmy z 41 towarzyszami do Anzin w północnej Francji. Podróż trwała 22 godziny, otrzymaliśmy po 3 funty chleba, 1 funt [illegible] i po 2 puszki sardynek. Żonaci z rodziną oprócz tego dostali po 10 franków, samotni nic.

Przybywszy na miejsce pracy, zastaliśmy obiad gotowy na koszt kopalni. Samotni dostali mieszkanie jednopokojowe na trzech. Każdy miał łóżko, siennik i 2 kołdry. Rodziny według liczby dzieci dostały pomieszkanie o 3 lub 2 pokojach z kuchnią, rodziny bezdzietne lub z 1 dzieckiem pokój i kuchnię. Ludność francuska odnosi się do nas z sympatją.

Zarabiałem dziennie 15½ franka, a ponieważ sam sobie gotowałem, mogłem odłożyć dziennie 10 franków. Wypłata odbywa się co 14 dni z potrąceniem 12 franków na kasę dla chorych i emerytur. Robotnicy, stołujący się w kantynie, płacą 7 do 8 franków dziennie, ale wikt jest niedostateczny. Zaoszczędziłem 1.800 franków. Z wyjazdu do Francji jestem zupełnie zadowolony.

Odznaczenia z powodu uroczystości Molierowskich

Paryż, 24 stycznia.

Z powodu uroczystości Molierowskich, rząd francuski przyznał cały szereg odznaczeń. Między innymi zostali mianowani: Officier d'Instruction Publique — pułkownik Macelle, p. Stryjeński z Krakowa, prezes Towarzystwa polsko-francuskiego i znakomity tłumacz Moliera dr Tadeusz Żeleński (Boy). Tytuł Officier de l'Academie otrzymali: p. Uniowski Geofrey z Krakowa, ministr Prądzyński z Warszawy, pułkownik Windakiewicz z Poznania, oraz p. Meyrac, sekretarz poselstwa francuskiego w Warszawie.

Min. Downarowicz w Krakowie

Kraków, 25 stycznia.

Wczoraj rano w biurze wojewody dra Gałeckiego odbył minister Downarowicz konferencję w sprawach samorządowych, na której byli przedstawiciele władz samorządowych i bezpieczeństwa publicznego, poczem w towarzystwie wojewody i kierownika Głównej komendy policji państwowej Hoszowskiego, zwiedzał minister biura okręgowej komendy policyjnej, a zarazem szkołę przodowników i posterunkowych, mieszczącą się przy ul. Siemiradzkiego. Minister wyraził swoje zadowolenie przedstawicielom komendy okręgowej.

Następnie po powrocie do województwa udzielił minister posłuchań, w czasie których przyjął przedstawicieli Koła mieszczańskiego prezesa Izby handlowej p. Epsteina, przedstawicieli gminy żydowskiej wyznaniowej z Krakowa i Podgórza, Rady powiatowej z prezesem dr Skrzyńskim, deputacje urzędników i w. i.

Po południu o godz. 2 podejmował ministra prezes Rady powiatowej dr Stefan Skrzyński.

Wieczorem o godz. 8, Koło mieszczańskie i Towarzystwo strzeleckie wydało raut w sali strzeleckiej na cześć ministra Downarowicza. Wielka sala wypełniła się mieszczaństwem krakowskiem. Przybyli członkowie Koła mieszczańskiego z prezesem Kosobudzkim, brać kurkowa z królem drem Kazimierzem Ostrowskim, przedstawiciele wszystkich niemal rękodzieł i [illegible] krakowskiego, nadto jenerał Osiński, wojewoda Gałecki z wicew. Kowalikowski, przedstawiciele władz rządowych, prezes Rady pow. dr Skrzyński, rektor uniwersytetu dr Nowak, profesorowie uniw. Estreicher, Kostanecki, Kot, przedstawiciele pracy miejscowej i w. i. W obecności ministra Downarowicza powitał serdecznemi słowy prezes Koła mieszczańskiego **Kosobudzki,** dziękując za odwiedziny i polecając opiece rządu przemysł i rękodzielnictwo krakowskie, których poparcie i rozwój leży w interesie ich przedstawicieli, jak i jest postulatem dobrobytu kraju.

Minister Downarowicz w odpowiedzi na powitanie podkreślił wysoką wartość mieszczaństwa krakowskiego w ubiegłym i obecnym czasie, zaznaczając, że wówczas gdy kwitnął stan mieszczański, to Rzeczypospolitej dobrze się działo, w chwili gdy stan mieszczański upadał i Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi. O wartości mieszczaństwa krakowskiego dla Polski świadczy fakt, że Kościuszko właśnie Kraków obrał za punkt wyjścia swojej insurekcji. Wysoki patrjotyzm i kultura ducha mieszczaństwa krakowskiego znajdują wyraz w sztuce i literaturze, które w Krakowie się rozwinęły. Minister zakończył wezwaniem do mieszczaństwa krakowskiego, do krakowskich rzemieślników, kupców i przemysłowców, aby łączyli się z inteligencją a wspólna praca stworzy je[illegible] Rzeczpospolitej. Okrzykiem na cześć Zjednoczonej Rzeczypospolitej, na cześć silnego i szczęśliwego Krakowa i jego stanu mieszczańskiego, na chwałę Rzeczypospolitej zakończył minister swoje przemówienie, które przyjęto gromkiemi oklaskami.

Uczestnicy zebrania, niezwykle ożywionego, zasiedli do zastawionych stołów, podejmowani przez członków Koła mieszczańskiego. Wśród obopólnej wymiany zdań i pogawędek przeciągnęło się zebranie do 11 godziny wieczór.

O poprawę stosunków bezpieczeństwa publicznego w Krakowie

Kraków, 25 stycznia.

Przybyły z ministrem Downarowiczem do Krakowa zastępca szefa głównej komendy policji państwowej p. Hoszowski, udzielił sprawozdawcy naszego pisma następujących informacyj co do zamierzeń głównej komendy odnośnie do reorganizacji służby bezpieczeństwa w tem mieście:

Położenie stosunków bezpieczeństwa w Krakowie — mówił p. Hoszowski — jest obecnie bardzo aktualne w Związku ze sprawami, rozważanemi w Głównej komendzie. Centralne władze policyjne żywią przekonanie, że niedomagania co do stosunków bezpieczeństwa miasta Krakowa, mają przyczynę w niedostatecznej ilości posterunkowych. To też Główna komenda odniosła się drogą telegraficzną przed dwoma dniami do dowództwa policyjnego [illegible] granicznego o niezwłoczne wycofanie ze służby 50 ludzi. Posterunkowi ci będą użyci do służby w okręgu krakowskim, zaś komenda okręgu przydzieli w zamian 50 najzdolniejszych posterunkowych do służby w mieście. Również komenda po[illegible] posterunkowych na prowincji, [illegible] bezpieczeństwa w Krakowie.

Co się tyczy podniesienia sprawności organów policyjnych, Główna komenda zorganizuje w najbliższym czasie w Krakowie fachową szkołę dla agentów policyjnych, którą pokieruje kilka najzdolniejszych [illegible] najprawdopodobniej z okręgowej policji lwowskiej i stanisławowskiej. Część absolwentów tego kursu zostanie przydzielona do służby śledczej na Kraków-mieście.

Również co do obsadzenia kierujących stanowisk w urzędzie śledczym komenda poczyni wnet odpowiednie zmiany w dotychczasowym składzie.

W dalszej rozmowie p. Hoszowski zaznaczył, że jego najwyższem staraniem będzie śledzić z uwagą rozwój machiny policyjnej w Krakowie. Podkreślał, że rutyna z jaką bandyci dopuszczają się bądź to zbrodni, bądź to wszelkich innych występków została przez nich tak doprowadzona, że wprost nie znajduje swego wykładnika w technice śledztwa policyjnego. Do ukrócenia rozpasanego bandytyzmu potrzebne jest współdziałanie społeczeństwa z organami policyjnych. P. Hoszowski wskazywał o konieczności tego współdziałania, gdyż często wielokrotnie poszkodowani zamilczają o wypadkach z obawy przed zemstą opryszków, czasem znów bezpośrednio nie zawiadamiają, [illegible] nie donoszą o śladach, któreby mogły naprowadzić do ujęcia zbrodniarzy.

Wobec zamiarów p. Hoszowskiego należy żywić nadzieję, że bezpieczeństwo publiczne w Krakowie wejdzie na lepsze tory.

KRONIKA

Kraków, 25 stycznia.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O USTĄPIENIU WOJEWODY GAŁECKIEGO. P. A. T. komunikuje: Wobec pogłosek, jakie pojawiły się w niektórych dziennikach o rzekomo zamierzonem ustąpieniu wojewody krakowskiego, dowiadujemy się ze źródła urzędowego, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy.

POMOC DLA REPATRJANTÓW. Dziś we środę o godzinie 6 po południu w sali konferencyjnej magistratu odbędzie się posiedzenie w sprawie pomocy dla repatrjantów. Spodziewać się należy, że w obradach weźmie udział ogół inteligentnych pań Krakowa.

ZNIESIENIE OPŁAT TARGOWYCH OD PRODUKTÓW WIEJSKICH I ULGI W PODATKU KONSUMCYJNYM I TOWAROWYM. Posiedzenie komisji administracyjnej łącznie ze sekcją skarbową magistratu krakowskiego, odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego, na którem po referacie naczelnika administracji akcyzy dra Zawadzkiego omawiano sprawę zniesienia opłat targowych od artykułów koniecznej konsumcji, jak mleka sera masła, jaj, a to celem umożliwienia zniżki cen tych artykułów. Rozpatrzono także ulgi, jakie należy zapoczątkować w podatku konsumcyjnym i towarowym dla handlu tranzytowego i przemysłu wytwórczego. Ulgi te, niezmiernie ważne dla konsumentów i kupiectwa spowodują ubytek w dochodach miejskich, wynoszący około 35 miljonów marek i dlatego mogą być przeprowadzone jedynie w razie wyszukania innych źródeł dochodu, któreby ten ubytek wyrównały i pozwoliły zarządowi miasta na szerszą i intenzywniejszą gospodarkę. Prawdopodobnie będą w tym celu podniesione opłaty od spirytusu, wódek i piwa.

OCHRONA GOŁĘBI. Województwo krakowskie rozesłało do starostw i komend okręgowych P. P. okólnik w sprawie poinformowania ludności, że wyłapywanie i przywłaszczanie gołębi wogóle, a w szczególności pocztowych, jest wzbronione i będzie karane na mocy obowiązujących przepisów. Również ze względów na doniosłe znaczenie gołębi pocztowych dla operacyj wojskowych, wskazanem jest tępienie ptactwa drapieżnego, które wielkie spustoszenia czyni wśród gołębi.

Z PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU BADANIA ŻYWNOŚCI w Krakowie komunikują nam: Wobec dość powszechnego uogólnienia zdania, jakoby wszelkie wódki dostarczone w czasie ostatnim do Małopolski przez firmy poznańskie zawierały składniki trujące — stwierdza dyrekcja państwowego Zakładu badania żywności, na życzenie centralnego Związku zawodowego wytwórców napojów alkoholicznych Polski zachodniej, że z badań dokonanych dotychczas w tutejszym Zakładzie wynika, iż jedynie wódki firmy J. Glinka w Poznaniu zawierały trujący alkohol metylowy.

DELEGAT JUGOSŁOWIAŃSKI NA JUBILEUSZU PRZYBYSZEWSKIEGO. Krakowski Związek literatów otrzymał zawiadomienie, że jako delegat jugosłowiański przybędzie na jubileusz Stanisława Przybyszewskiego do Krakowa znakomity literat z Zagrzebia, Josip Kosor. Jugosławja uczci nadto jubileusz Przybyszewskiego przez wystawienie dramatu jego »Śnieg« (w tłumaczeniu Julija Benesica) w teatrze w Zagrzebiu i Lublanie, oraz poświęcenie jednego z najbliższych numerów pisma literackiego »Pozorisni List« twórczości jubilata.

O DON QUICHOCIE, TARTARINIE I CYRANIE DE BERGERAC będzie mówił na rzecz repatrjantów z Rosji znany w Krakowie major Renaud, który zaproszony przez Stowarzyszenie Przyjaciół Francji w najbliższych dniach przyjedzie z Warszawy. Opowie on nam o bohaterze Cervantes'a, spostrzegającym nadzwyczajności i cuda w rzeczach najprostszych, walczącym z wiatrakami, któremu towarzyszy na ośle wierny Sanche. Posłyszymy następnie historję bohatera powieści Alfons'a Daudet'a; okazały Tartarin typowy blagier z południa marzy o nadzwyczajnych przygodach, zabija lwa oswojonego i ślepego, sądząc, że zgładza Króla Pustyni. Wkońcu dowiemy się o Cyranie de Bergerac, bohaterze uczuciowym sztuki Rostand'a. Jest nim Gaskończyk, który przebija przeciwnika ostrzem swej szpady, deklamując mu równocześnie balladę. Opowieść o tych fantastycznych typach z południa, tak różniących się, a jednak tak podobnych, obudzi napewno wielkie zainteresowanie u Przyjaciół Francji, a przeznaczenie całego dochodu na cele repatrjantów, powinno zachęcić ogół publiczności do licznego przybycia. O dniu, godzinie, oraz lokalu, w którym odczyt się odbędzie, nastąpią oddzielne zawiadomienia.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI zawiadomił Tow. narciarskie, że min. kolei żel. zezwoliło na zabieranie nart i saneczek do wozów kolejowych osobowych i w tym celu wydało dyrekcjom kol. odnośne zarządzenia. O każdym fakcie sprzeciwu ze strony organów kolejowych, w myśl powyższego zarządzenia, należy donieść z dokładnem podaniem okoliczności, pory, nazwisk funkcjonarjuszów i poszkodowanych Polskiemu Związkowi Narciarskiemu (Warszawa, ul. Szopena 5).

WIEC PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Dnia 23 bm. odbył się w Krakowie w domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, wiec, zwołany przez Związek zawodowy pracowników Rzeczypospolitej polskiej, na którym uchwalono kilka rezolucyj, domagających się od rządu uwzględnienia szeregu postulatów, zmierzających do poprawy losu pracowników kolejowych. Wkońcu udzielono wotum zaufania wydziałowi wykonawczemu Z. Z. Z. za jego stanowisko w obronie postulatów pracowników kolejowych.

OTWARCIE ŁAŹNI I PRALNI LUDOWEJ. Gmina izraelicka wybudowała i oddała przed rokiem do użytku publicznego nowocześnie urządzoną łaźnię ludową. Obecnie zrekonstruowała gmina znacznym kosztem starą łaźnię, urządzając w niej zakład desynfekcyjny dla desynfekcyj ubrań, tudzież pralnię ludową, z której szerokie warstwy ludności będą mogły korzystać, co niewątpliwie wpłynie na poprawę stosunków hygjenicznych w naszem mieście. Onegdaj na posiedzeniu Rady, pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua odbytem, uchwalono tę łaźnię wraz z pralnią wydzierżawić i oddać do użytku publicznego, a otwarcie nastąpi już w najbliższych dniach.

POŻAR W MYDLNIKACH. Onegdaj nad ranem spłonął młyn w Mydlnikach, należący do farmy studjum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szerzeniu się pożaru sprzyjał fakt, że straż krakowska, która wyruszyła samochodami na ratunek, nie dotarła do miejsca pożaru z powodu zasp śnieżnych. Szkoda bardzo znaczna.

ARESZTOWANIE SPRYTNYCH OSZUSTEK. W Sukiennicach przytrzymał wczoraj posterunkowy policji Józefę Cichocką, lat 41 i Janinę Klocek, lat 48, w chwili, gdy sprzedawały wieśniakom metalowe obrączki ślubne, za złote, żądając po 5000 mk. za sztukę. W czasie jednej z takich transakcyj, Cichocka skradła Antoninie Świątkowej, nabywającej właśnie »złotą« obrączkę, 5500 mk. Obie oszustki odstawiono do aresztów.

POMYSŁOWA STARUSZKA. W ręce policji wpadła Anna Włodarczyk, lat 68, znana złodziejka i włóczęga, która obchodziła domy przy ul. Kościuszki, zbierając datki rzekomo na pogrzeb swego wnuka, przejechanego przez tramwaj.

SKRADZIONY ROWER. Wczoraj policja aresztowała Józefa Wlasę, lat 18 z Miechowa, terminatora szewskiego, który na szkodę swego pracodawcy p. Zakrzewskiego skradł rower, wartości 60.000 mk. Rower odebrano i oddano właścicielowi.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

PRZEKAZY TELEGRAFICZNE. Krak. dyrekcja poczt komunikuje: Z dniem 16 stycznia br. wprowadzono w pocztowym ruchu wewnętrznym obrót pieniężny za pomocą przekazów telegraficznych. Bliższe warunki zawierają ogłoszenia, wywieszone w poczekalniach urzędów pocztowych. Przekazy telegraficzne można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych, a w miejscowościach o kilku takich urzędach tylko w tych urzędach które wyznaczyła na to okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów. W Krakowie będą przyjmowały przekazy telegraficzne tylko urzędy: Kraków 1, tj. główna poczta (ul. Wielopole), dalej Kraków 2, tj. poczta na dworcu kolejowym i filje Kraków 9 (Łobzów), Kraków 10 (Zwierzyniec), Kraków 11 (Dębniki), Kraków 14 (Podgórze), Kraków 16 (Prądnik Czerwony).

KOŁO PRZYJACIÓŁ VI m. druż. harc. im. Romana Traugutta w Krakowie zawiązało się dnia 22 stycznia bm. Wybrano tymczasowy zarząd Koła, który ukonstytuował się w następujący sposób: przewodnicząca: p. Janina Podgórska, sekretarka: p. Gulkowska, skarbnik: p. Kawecki Bolesław, opiekun drużyny: p. dr Stanisław Weiner, kapelan drużyny: ks. Kazimierz Prażmowski, drużynowy p. Długoszewski Włodzim., referent umundurowania p. Żyłko Wł., członkowie: pp. Zaleska, Kaczkowska, Kmiecik. Wkładka roczna »Przyjaciela Drużyny« wynosi 500 mk., płatna jednorazowo w ciągu roku kalendarzowego. »Przyjacielem Drużyny« może być każdy obywatel narodowości polskiej, przyjęty przez Zarząd Koła (ul. Franciszkańska 1).

KRAK. TOWARZYSTWO SPORTU WĘDKOWEGO »WĘDZISKO« zawiadamia, że walne zgromadzenie **odbędzie się we czwartek, dnia 26 bm. o godz. 6½ wieczór nie w Rynku gł. 12, lecz przy ul. Karmelickiej 21, parter.**

Z kraju i ze świata

REDUKCJA PERSONALU KOLEJOWEGO. — »Gazeta Wieczorna« dowiaduje się z wiarygodnych źródeł, że z dn. 1 lutego, względnie 1 marca b. r., przewidzianem jest **spensjonowanie kilkuset pracowników kolejowych w Polsce,** szczególnie w dyrekcji krakowskiej i lwowskiej. W pierwszej linji zostaną spensjonowani pracownicy, którzy przekroczyli 60 rok życia, ukończyli 35 lat służby kolejowej i są niezdolni do pracy. Z dniem 1 stycznia usunięto ze służby przeszło 500 panien we wszystkich trzech dyrekcjach kolejowych w Małopolsce. Ostateczna redukcja personalu żeńskiego w dyrekcji lwowskiej i krakowskiej nastąpi z dniem 1 marca. Wolne posady zajmą **inwalidzi, zdemobilizowani wojskowi i bezrobotni.**

KRZYŻ WALECZNYCH DLA CZŁONKÓW POLICJI PAŃSTWOWEJ. Z Warszawy donoszą: W szkole policyjnej przy ul. Ciepłej odbyło się uroczyste wręczenie odznak Krzyża walecznych członkom policji państwowej, którzy brali udział w rozbrojeniu Niemców dnia 11 listopada 1918 w Warszawie, oraz tym, którzy uczestniczyli w odparciu wojsk bolszewickich z pod Warszawy w roku 1920. Krzyże otrzymali: komisarz rządu na m. Warszawę p. Borzęcki, podinspektor komendy głównej Koral, naczelnik urzędu śledczego Sonnenberg, nadkomisarze komendy głównej: Pawłowicz, Ursyn-Niemcewicz i Szych, komisarze: Szadkowski, Zdanowicz, Szopa, Klemczyński, Głuszkiewicz, Dąbrowski, Fuk, Strzelecki i Świtała. Podkomisarze: Kones, Wyrwych, adjutant głównego komendanta Biernacki. Aspiranci: Jezierski, Rodkiewicz, Szczygielski, Wojciechowski, przodownicy: Pawlak, Jaworski, Małczewski, Matulewicz, Śląski i Szopyło, wreszcie posterunkowi: Jankowski, Grzybowski, Jabłoński, Norberczak i Szymański.

KWESTJONARJUSZ W SPRAWIE SZKÓŁ ŚREDNICH. Z Warszawy donoszą: Wychodząc z założenia, że szkoły i nauczycielstwo winny ze swych czynności zdawać sprawę całemu społeczeństwu, Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych postanowiło opracować i przedstawić ogółowi obecny stan szkolnictwa średniego. Pragnąc zaś sprawozdanie oprzeć na materjale bezwzględnie pewnym, ułożyło wyczerpujący kwestjonarjusz, który obejmuje 46 pytań i rozesłało go do wszystkich szkół z prośbą o udzielenie nań odpowiedzi.

NOWE GIMNAZJA PAŃSTWOWE W KRÓLESTWIE. W roku 1921-22 powstały w b. Kongresówce następujące gimnazja państwowe: w Dąbrowie Górniczej (męskie), w Lublinie (męskie i żeńskie), w Płocku (męskie), w Sosnowcu męskie i żeńskie), w Pruszkowie, w Końskich (męskie), w Kielcach (żeńskie), w Miechowie (męskie), Mławie męskie) i we Włocławku. Razem tedy powstało 12 gimnazjów, z tego 7 męskich i 5 żeńskich. Prócz tego powstało szereg nowych państw. szkół średnich na kresach, np. męskie i żeńskie gimnazjum w Grodnie. Prawie wszystkie te szkoły powstały skutkiem upaństwowienia zakładów prywatnych.

AKADEMJA EKSPORTOWA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Tworzenie prywatnej akademji eksportowej we Lwowie jest już w stanie realizacji. Prezes Izby handlowej Baczewski oświadczył mianowicie, że o ile gmina m. Lwowa da lokal na akademję, to Izba handlowa i kupcy lwowscy pokryją koszta akademji, wynoszące 10—15 mil. marek rocznie. Akademja ta prywatna przekształci się następnie w państwową.

REWIZJE W ANTYKWARNIACH. Ze Lwowa telefonują nam: Policja tutejsza przeprowadziła w kilku antykwarniach rewizje, poszukując nielegalnej literatury. Wyniki rewizji dotychczas niewiadome.

ZIEMIA DLA ŻOŁNIERZY. Dnia 18 bm. odbyło się we Lwowie komisyjne nadanie bezpłatnych działek kilkunastomorgowych z donacji Stanisława Henryka hr Badeniego w Radziechowie o łącznym obszarze 200 morgów, najbardziej zasłużonym żołnierzom-inwalidom. W skład komisji prócz ofiarodawcy hr Badeniego wchodziło dwóch przedstawicieli z referatu osad żołnierskich Komendy korpusu we Lwowie (ul. 3 Maja 19). Oto nazwiska obdarowanych: Kpt. Sihan Jan, sierżant Malec Stanisław, plut. Filarowski Władysław, szereg. Nowosielski Jan, st. szereg. Pawełczyk Władysław, plut. Miszczuk Michał, szereg. Karst Stanisław, szereg. Bałandiuk Roman, szereg. Bednarczuk Franciszek, szereg. Iwanicki Władysław, szereg. Józefowicz Wincenty.

Równocześnie postanowiono, że reszta gruntu o wymiarach około 40 morgów ma być sprzedana pomiędzy miejscową ludność polską, a uzyskane z tego pieniądze zostaną rozdzielone pomiędzy wymienionych osadników, celem umożliwienia im jak najrychlejszego pobudowania gospodarstw i zakupna inwentarza.

UKRAIŃCY ROZPARCELOWUJĄ TARNOPOLSZCZYZNĘ. (AW). »Ridnyj Kraj« dowiaduje się, że w Tarnopolszczyźnie zakupili i rozparcelowali Ukraińcy 8.955 morgów ziemi.

† HILARY FILASIEWICZ. Kresowa ziemia cieszyńska straciła jednego z najzasłużeńszych swoich działaczów i patrjotów. W dniu 21 b. m. zmarł w Krakowie Hilary Filasiewicz, dyrektor Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie, człowiek niestrudzonej pracowitości w dźwiganiu sprawy narodowej na Śląsku Cieszyńskim, towarzysz pracy największych śląskich patrjotów ś. p. Pawła Stalmacha i Franciszka Michejdy, z którymi pospołu był najżarliwszym pjonierem polskiego ruchu narodowego. Urodzony w Galicji w roku 1847, studja gimnazjalne kończył w Cieszynie, gdzie ojciec jego osiadł na emeryturze. Po ukończeniu wydziału prawa w uniwersytecie Jagiellońskim i w Wiedniu, pracował czas jakiś w redakcji liberalnego »Kraju«, a od roku 1871 aż do zgonu, to jest przez lat pełnych 50 był dyrektorem Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie.

Z nazwiskiem ś. p. Filasiewicza łączą się wszystkie najważniejsze poczynania narodowe na Śląsku Cieszyńskim. Był on czynnym przy zakładaniu wszystkich ważniejszych polskich instytucyj i towarzystw polskich w Cieszynie, a w pierwszym rzędzie »Macierzy«, »Sokoła«, »Domu polskiego« i »gimnazjum polskiego«, które opłakują w nim swojego najżarliwszego opiekuna i obrońcę. Jako człowiek charakteru nieskazitelnego, rąk czystych i gorącego patrjotyzmu, ś. p. Filasiewicz pozostawia po sobie najlepszą pamięć.

Pogrzeb zmarłego był piękną manifestacją uczuć wdzięczności ludności Śląska, która przysłała liczne delegacje z obu stron granicy śląskiej. Przybyli między innymi: dr Galicz imieniem Macierzy szkolnej, dyrektor Feliks Mucha imieniem Towarzystwa Pedagogicznego, prof. Heczko i dyr. Domagalski imieniem Rady nadzorczej Tow. oszczędności i zaliczek, wreszcie delegacja polskiej młodzieży szkolnej z Cieszyna. Nad grobem przemówił imieniem Macierzy śląskiej prof. dr Galicz, imieniem Towarzystwa oszczędności i zaliczek dyr. Domagalski, imieniem Towarzystwa Szkoły Ludowej profesor dr Sikora.

Macierz śląska uchwaliła utworzyć stypendjum imienia ś. p. Hilarego Filasiewicza dla uczącej się młodzieży śląskiej, aby uczcić godnie i trwale pamięć zmarłego.

O UREGULOWANIE STOSUNKÓW NA POLSKIM ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Zebranie nauczycielstwa powiatu cieszyńskiego, zwołane w Cieszynie w dniu 21 b. m. celem wyboru przedstawicieli nauczycielstwa do Rady szkolnej powiatowej, oświadczyło jednomyślnie przez swoich przedstawicieli polskich i niemieckich, że od wyboru się wstrzymuje. Krok ten jest protestem przeciwko dalszemu trwaniu mocy obowiązującej ustawy austr. z roku 1870, dotyczącej dozoru szkolnego. Nauczycielstwo cieszyńskie domaga się usunięcia tej ustawy, jako niezgodnej z potrzebami polskiej szkoły i żąda wprowadzenia na obszarze polskie-

p Śląska Cieszyńskiego rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty w sprawie tymczasowego ustroju władz szkolnych na obszarze byłej Galicji.

STUDJUM MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZE NA POLITECHNICE GDAŃSKIEJ. Na mocy rozporządzenia senatu gdańskiego utworzone będzie na politechnice gdańskiej specjalne studjum matematyczno-przyrodnicze. Ukończenie tego studjum uprawniać będzie do uzyskania tytułu doktora inżynierji po złożeniu rozprawy naukowej w języku niemieckim.

SILNE MROZY NAD MORZEM BAŁTYCKIEM. Wskutek wielkich mrozów zatoka fińska i botnicka pokryły się lodem. Dostęp do portu helsingforskiego został utrudniony. Ruch okrętów skierowano wobec tego do portu Hangoe. Komunikacja morska z Rygą i Rewlem utrudniona. Kilka okrętów zamarzło, usiłowania, by je wydobyć z otaczającego lodu przy pomocy okrętów do łamania lodu, nie dały pomyślnych rezultatów.

Z Gdańska donoszą: Panuje tu silny mróz, dochodzący do 19 stopni. W Kłajpedzie mróz dochodzi do 14 stopni, w Rewlu do 21, w Moskwie do 24.

ANGIELSKI DYPLOMATA LORD BRYCE, jeden z pionierów ruchu liberalnego w Anglji, zmarł w 84 roku życia.

DALSZE CEGIEŁKI »WAWELSKIE« ufundowali: 1761 Jan Trąbka, Kraków, 1762 Profesorowie i uczniowie II gimnazjum w Nowym Sączu; 1763 Zgromadzenie kupców miasta Piotrkowa trybunalskiego (chrześcijan); 1764 Dzieci i nauczycielstwo szkoły powszechnej kopalni »Czeladź« w Zagłębiu Dąbrowskiem, starostwo będzińskie; 1765 Zdzisław i Marja Kradzieccy, Szczakowa, wpłacając po 30.000 marek na cegiełkę.

— DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO, opracowany przez red. E. Zechentera, w numerze ostatnim, jaki się ukazał przed kilku dniami, zawiera w dziale rozporządzeń i okólników [illegible] Utrzymanie [illegible] W sprawie [illegible] zwrot mienia [illegible] Podział państwowych [illegible] urzędów pocztowych [illegible] na obszarze [illegible] drzewa [illegible] W sprawie [illegible] przepisów [illegible] nadania [illegible] Nadzór nad [illegible] W sprawie wojewódzkiej [illegible] Do numeru dołączono spis rzeczy, zawartych w numerach 1, 2 i 3 za rok 1921. »Dziennik Urzędowy« nabyć można w Ekonomacie województwa, oraz w agencji dzienników »Ruch« przy ul. Szczepańskiej.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Niegrany od kilkunastu lat przepiękny poemat Słowackiego »Horsztyński« [illegible]

OPERA I OPERETKA. [illegible]

Z TEATRU »BAGATELA«. »Cudak« w premjerowej obsadzie [illegible]

Z TEATRU »NOWOŚCI«. [illegible]

JUTRZEJSZY KONCERT SEWERYNA EISENBERGERA [illegible]

WIELKA REWJA AKTUALNA TOMMY'EGO [illegible]

PAWEŁ GRUMMER, światowej sławy wiolonczelista [illegible]

EMIL TELMANYI, sławny skrzypek węgierski [illegible]

BALE I ZABAWY.

WIELKI BAL MASKOWY [illegible]

...stjumu. Wręczenie nagrody odbędzie się w sposób uroczysty.

CZWARTA »CZARNA KAWA« Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego. Wystąpi cały szereg pierwszorzędnych sił artystycznych całego miasta.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 25 bm.: »Czysty interes«.
Czwartek, 26 bm.: »Czysty interes«.

[illegible]RETKA:
Środa, 25 bm.: »Kakaowy stryjaszek«.
Czwartek, 26 bm.: »Kakaowy stryjaszek«.
Piątek, 27 bm.: »Carmen«.
Sobota, 28 bm.: »Kakaowy stryjaszek«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 25 bm.: »Cudak«.
Czwartek, 26 bm.: »Cudak«.
Piątek, 27 bm.: »Cudak«.
Sobota, 28 bm. po poł.: »Upiory«; wieczorem »Cudak«.

TEATR »NOWOŚCI«
Środa, 25 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Czwartek, 26 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Piątek, 27 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Sobota, 28 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.

Zgon Artura Nikischa

Berlin, 24 stycznia. (AW) Z Lipska donoszą, że umarł tam słynny muzyk niemiecki i dyrygent Artur Nikisch. Zmarły liczył lat 67.

Rozgłośne swe imię zawdzięcza Nikisch swojej długoletniej działalności kapelmistrzowskiej, na którem to polu był w Niemczech bez konkurencji, a w świecie jednym z niewielu wybranych. Przybycie Nikischa na czele jego wspaniałej orkiestry symfonicznej było wszędzie witane z radością jako niezwykły wypadek artystyczny, — owacjom nie było końca. Bo też był to dyrygent z bożej łaski, fascynujący wykonawców i widzów równocześnie, indywidualność niepospolita, wrażliwa na piękno wszystkich epok i stylów. Co wyszło z pod jego pałeczki, było zawsze arcydziełem reprodukcji i pozostawiało niezatarte wrażenie u tych wszystkich, którzy mieli sposobność choćby raz słyszeć tę prawdziwie wzorowo grającą orkiestrę.

Z Sejmu

Warszawa, 25 stycznia (PAT). Wstęp wczorajszego posiedzenia poświęcił marszałek wspomnieniu zmarłego papieża, mówiąc:

W dniu przedwczorajszym przeniósł się do wieczności papież Benedykt XV, głowa kościoła katolickiego. Historja jego będzie związaną na zawsze z historją wielkiej wojny i z historją odrodzenia Polski. Naród polski traci w zmarłym prawdziwego przyjaciela i opiekuna. Dość wspomnieć czułą opiekę, jaką zmarły otaczał żołnierzy polskich, będących w niewoli włoskiej. Dość wspomnieć odezwy do świata wojującego, zaklinające narody do zawarcia pokoju i przypominające zawsze prawa narodu polskiego. Tysiące dzieci polskich zawdzięczają tej akcji Ojca św. uratowanie życia i zdrowia.

Na znak żałoby zawieszono posiedzenie na 20 minut.

Po przerwie poświęcił marszałek gorące wspomnienie pamięci zmarłego 22 bm. posła ziemi suwalskiej Adolfa Świdy, który był posłem od początku istnienia Sejmu i który zajmował wybitne stanowisko dzięki swojemu nadzwyczajnemu przygotowaniu i olbrzymiemu doświadczeniu.

Obecnie wysłuchali przemówień marszałka stojąc, poczem okrzykami »cześć« dali wyraz swojej żałobie.

GWARANCJA FINANSOWA DLA ORGANIZACYJ ROLNICZO-HANDLOWYCH.

Następnie przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia państwowej gwarancji finansowej w wysokości dwóch miljonów funtów szterlingów dla organizacyj rolniczo-handlowych na zakupno środków produkcji rolnej.

Poseł Jasiukiewicz: Ponieważ krajowa produkcja nawozów sztucznych nie wystarcza, należy je sprowadzić z zagranicy. Centralne towarzystwo rolnicze obliczyło, że zastosowanie nawozów sztucznych w roku ubiegłym dało ogólną nadwyżkę plonów w wysokości 85 tysięcy ton zboża. W roku bieżącym cyfra ta powinna się potroić. [O]rganizacje rolniczo-handlowe nie mogą jednak sprowadzać tych nawozów bez pomocy rządu, który obejmie gwarancję wobec firm zagranicznych.

Izba większością wniosek ten przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

ZNIESIENIE USTAWY O TYMCZASOWYM POBORZE PODATKU DOCHODOWEGO.

Następnie poseł Woźnicki referował ustawę o zniesieniu mocy obowiązującej ustawy o tymczasowym poborze podatku dochodowego. Komisja jednogłośnie postanowiła uchylić ustawę z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze podatku dochodowego, wstrzymać pobór niewpłaconych kwot, wpłacone kwoty zaliczyć płatnikom na opłacenie ostatecznie wymierzonego podatku dochodowego, a jeżeli zapłacony już podatek dochodowy przewyższa połowę daniny przypadającej na danego płatnika, to na żądanie tego płatnika zwraca mu się różnicę między kwotą wpłaconego podatku a połową kwoty daniny, przynajmniej na 14 dni przed terminem drugiej raty daniny.

Poseł Mierzejewski wnosi do artykułu XV poprawkę, aby podatnikowi, który wniósł już część podatku dochodowego, zwrócono różnicę pomiędzy kwotą wpłaconego podatku a jedną czwartą przypadającej na niego daniny, nie zaś połowę, jak chce ustawa.

Pos. Diamand wnosi, aby w art. II ustawy, który mówi o wstrzymaniu pobierania i egzekutywy niewpłaconych jeszcze kwot podatku dochodowego wstawić słowa: i podatków od dochodu z uposażeń służbowych, — oraz wnosi skreślenie całego artykułu czwartego.

Marszałek oświadcza, że rząd zgodził się na poprawkę pos. Diamanda.

Przyjęto art. II z poprawką pos. Diamanda i art. IV z poprawką pos. Mierzejewskiego. Inne artykuły przyjęto również, poczem całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

W sprawie 8-godzinnego dnia pracy (wniosek p. Potoczka), aby przedłużono pracę w zakładach handlowych, dyskusję przerwano.

Z kolei referował poseł Kamieniecki imieniem kom. spraw zagranicznych, sprawę ratyfikacji konwencji polsko-gdańskiej. Referent przytoczył wszystkie ujemne strony konwencji, pomimo to jednak uważa zawarcie traktatu za rzecz dodatnią i poleca jego ratyfikację. Komisja wnosi tylko rezolucję, wzywającą rząd do zorganizowania między wschodniemi a zachodniemi granicami Polski komunikacji kolejowej, uchylającej niedogodności tego traktatu.

Izba ustawę ratyfikacyjną wraz z rezolucją uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po uchwaleniu nagłości wniosku posła Woźnickiego w sprawie pewnych zmian w konstytucji i zwiększeniu liczby członków komisji dla przesilenia przemysłowego z 9 na 11, posiedzenie zamknięto. Następne w piątek o godzinie pół do 4 po południu.

HR. SFORZA POSŁEM WŁOSKIM W PARYŻU

Paryż, 24 stycznia (AW). »Journal des Debats« omawiając nominację b. włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Sforzy na ambasadora Włoch w Paryżu przypomina, że z nazwiskiem tym łączy się zatarg włosko-jugosłowiański i traktat w Rapallo. Na posiedzeniach Rady Najwyższej usiłował Sforza zawsze odgrywać rolę pojednawczą. Podczas dyskusji w sprawie Górnego Śląska Sforza był tym, który znalazł drogę do osiągnięcia porozumienia. Jak wiadomo, przyjęła Rada Ligi Narodów w zasadzie jego projekt wprowadzając jedynie pewne nieznaczne modyfikacje.

Różne wiadomości polityczne

POINCARE przyjmie po raz pierwszy posła polskiego w Paryżu hr Zamojskiego w dniu 24 lutego br.

AUSTRJACKI KONSULAT POLITYCZNY WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują: Sfery poinformowane utrzymują, że rząd austrjacki ma utworzyć we Lwowie w czasie najbliższym konsulat polityczny. Konsulem zostać ma urzędnik konsulatu austrjackiego we Lwowie, Wildner.

UKRAIŃSCY DUCHOWNI WYSTĘPUJĄ Z POWIATOWYCH RAD SZKOLNYCH. (AW). Dzienniki lwowskie donoszą, że stanisławowski biskup grecko katolicki Homyszyn nakazał duchownym ukraińskim występować z powiatowych Rad szkolnych, a to ze względu, że przepisy, obowiązujące w tych radach, krzywdzą rzekomo cerkiew grecko-katolicką i narodowość ukraińską.

MORDERCA MJR. MONTELLEGRELE na G. Śląsku na skutek protestu ambasady francuskiej w Berlinie, zostanie wydany komisji międzysojuszniczej.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH austrjackiego zgromadzenia narodowego przyjęła dzisiaj większością głosów przedłożenie rządowe, dotyczące układu między republiką austrjacką a republiką czeską.

STRAJK KOLEJARZY W DYREKCJI DREZDEŃSKIEJ zakończył się, natomiast wybuchł strajk w Cittau i Chemnitz.

PRASA DUŃSKA ogłasza odezwę, podpisaną między innemi przez profesorów uniwersytetów duńskich, nawołującą, aby przyłączyli się do akcji niesienia niezbędnej pomocy walczącym Karelczykom wschodnim.

KONGRES LUDÓW DALEKIEGO WSCHODU W MOSKWIE. W Moskwie odbyło się otwarcie kongresu ludów Dalekiego Wschodu. Przybyło 200 delegatów z Chin, Japonji, Korei, Mongolji i wysp Oceanu Spokojnego. 40 uczestników tego kongresu należy do partji komunistycznej. Reszta uczestników należy do rozmaitych grup socjalistycznych i narodowo-rewolucyjnych.

PARLAMENT RUMUŃSKI ZOSTAŁ ROZWIĄZANY. Wybory odbędą się od 1 do 11 marca.

Produkcja a waluta

II.

Gdy więc powiększenie produkcji krajowej jest pierwszym warunkiem poprawy dobrobytu, a zarazem powiększenia bogactwa społecznego i państwowego, przeto godzi się zastanowić nad tem, jakie drogi do osiągnięcia powyższych celów prowadzą.

Do każdej produkcji niezbędne są trzy czynniki, obok wielu innych, mniej lub więcej ważnych warunków, to jest kapitał, praca i intelekt. Przez to ostatnie określenie należy rozumieć tę wiedzę zawodową i ogólną, i to doświadczenie, oraz i inicjatywę, które są do organizacji i kierownictwa pewnej gałęzi wytwórczej niezbędne. Tylko w ścisłem złączeniu tych trzech czynników tkwi podstawa wszelkiej produkcji. Bez jednego z tych czynników nie może istnieć, ani rozwijać się żadna racjonalna produkcja.

U nas znajduje się w dostatecznej ilości kapitał i praca, natomiast odczuwamy olbrzymi brak intelektu fachowego, któryby potrafił zapomocą znakomitej organizacji, użycia najlepszych środków technicznych, zastosowania najodpowiedniejszych metod pracy, zmechanizowania jej i specjalizacji tak pokierować kapitałem i pracą, aby one największy efekt gospodarczy wydały, to jest możliwie największą masę przy najlepszym gatunku po najtańszych kosztach wyprodukowały. Brak sił zawodowych, nie takich na wiedzy szkolnej, teoretycznej, opartych, lecz posiadających wieloletnie doświadczenie, polegające na szczegółowem poznaniu każdej fazy pewnej produkcji, daje się u nas odczuć w każdym niemal zawodzie i powoduje, że ta lub owa gałęź produkcji, mimo najlepszych warunków, rozwijać się nie może.

Wyobraźmy sobie dla przykładu, że zakładamy u nas fabrykę maszyn do pisania na wzór maszyn »Remington«, do którego to celu ani kapitału, ani robotników z pewnością by nie brakowało. Gdyby nam się udało zdobyć do tej produkcji z fabryki w Ameryce jednego lub więcej kierowników, którzy tam poznali najgruntowniej cały proceder wytwórczy i którzy przywieźliby stamtąd do tego celu wszelkie potrzebne maszyny i wzory, to niewątpliwie moglibyśmy takąsamą maszynę, która tam kosztuje obecnie 135 dolarów, u nas przeszło 500.000 Mkp., wyprodukować w kraju za 20.000 do 40.000 Mkp. Jakie stąd wynikłyby korzyści dla kraju, założycieli i całego społeczeństwa, o tem chyba nie należy się rozpisywać. Tak też rzecz się ma z każdą bez wyjątku gałęzią produkcji przemysłowej.

O brak intelektu zawodowego rozbija się dążenie do wzmożenia produkcji przemysłowej na zdrowych, wypróbowanych zasadach. Dlatego to muszą ci, którym dobrobyt gospodarczy, ogólny, leży na sercu, postarać się przedewszystkiem o import tych światłych ludzi, którzy w pewnej specjalności przemysłowej większą część swojego życia spędzili i taki zasób wiedzy zawodowej pozyskali, iżby mogli, przy udzieleniu im wszelkiej potrzebnej pomocy, nasz przemysł zamerykanizować, to znaczy u nas masową, a równocześnie najlepszą produkcję wprowadzić. Dopiero, gdy zarekwirujemy odpowiednią ilość i jakość intelektu dla poszczególnych gałęzi produkcji, możemy przystąpić do organizacji warunków pracy na amerykańskich podstawach.

Lecz, jak ściągnąć do nas ten niezbędny intelekt, którego u nas brak z powodu, że nigdy poważnym przemysłem nie celowaliśmy? Przedewszystkiem wypadałoby różnemi sposobami pobudzić do reemigracji tych w Ameryce mieszkających Polaków, którzy przez wieloletnią, fachową pracę w fabrykach specjalnych gruntownie poznali pewną gałęź produkcji. Należałoby dalej wysłać do Ameryki misję, z przemysłowców różnych gałęzi i z techników złożoną, których zadaniem byłoby zbadać, jakie produkcje nadawałyby się najlepiej do transplantacji na nasz grunt, a zarazem wejść w pertraktacje z tymi fachowcami, których sprowadzenie do kraju leżałoby w interesie naszego rozwoju przemysłowego i zapewnić im takie korzyści osobiste, iżby okazali gotowość do pracy na naszej niwie.

Niemożliwem jest rzuconą tu myśl rozwinąć głębiej w szczupłych ramach dziennikarskich. To jednak, co już powiedzieliśmy, powinno wystarczyć do pobudzenia miarodajnych czynników ekonomicznych do zastanowienia się nad tym projektem i do działania.

Równocześnie z powołaniem misji do Ameryki wypadałoby stworzyć komitet, którego zadaniem byłoby zbadać, gdzie i jakie produkcje najbardziej odpowiadałyby miejscowym warunkom, a zarazem troszczyć się o kojarzenie kapitału z intelektem, importować się mającym. Oby myśl tę podjęły miarodajne czynniki i zrodziła czyny do poprawy dobrobytu u nas zmierzające.

Dział ekonomiczny

* O POKRYWANIE ZAPOTRZEBOWANIA OBCYCH WALUT. Minister skarbu zwołał w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej zebranie przedstawicieli banków w sprawie walutowej. Chodziło o to, aby znaczne zapotrzebowanie walut obcych przez przemysł polski, wskutek ożywienia się konjunktur w tej dziedzinie, było pokrywane ratami, a nie odrazu, co dotkliwie daje się odczuwać na stanie kursu waluty polskiej.

* OPŁATY ZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOLEJOWĄ. Jak już donieśliśmy, przywróciło ministerstwo kolei żelaznych z dniem 1 lutego b. r. całkowitą odpowiedzialność zarządu kolei w razie zaginięcia, braku lub uszkodzenia przesyłek towarowych. Równocześnie jednak wprowadza min. kolei osobną opłatę dodatkową »na wzmocnienie ochrony przesyłek«, pobieraną od wszystkich ładunków towarowych w wysokości 10 procent przewoźnego przy przesyłkach drobnych i półwagonowych, oraz 5 procent przy przesyłkach całowagonowych.

TERMIN ZGŁOSZEŃ O ZWROT MASZYN, WYWIEZIONYCH PRZEZ NIEMCÓW. Komisja rewindykacyjna przy głównym urzędzie likwidacyjnym (Jasna 8) podaje do wiadomości, że będąc w konieczności ostatecznego ustalenia wszelkich pretensyj polskich do Rzeszy niemieckiej z tytułu artykułu 238 traktatu wersalskiego w zakresie maszyn i instalacyj fabrycznych, przewodników i t. d. przypomina, iż termin zgłoszeń upływa z dniem 1 marca 1922 roku, poczem żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą i do pretensyj polskich z tytułu artykułu 238 nie zostaną załączone.

* INSTYTUCJE KREDYTOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Właściciele nieruchomości miejskich na polskiej części Górnego Śląska postanowili zorganizować instytucję kredytową dla przejęcia sum hipotecznych, wypowiadanych obecnie przez banki niemieckie. W pierwszem zebraniu organizacyjnem, które odbyło się przed dwoma tygodniami w gronie wyłącznie polskiem, postanowiono prowadzić dalszą akcję w porozumieniu z niemieckimi właścicielami nieruchomości. W następnem posiedzeniu wzięli też udział przedstawiciele Związku właścicieli nieruchomości miejskich, Polacy i Niemcy. Obradom przewodniczył radny Widuch, referował zaś dr Kazimierz Rakowski, były rzeczoznawca w sprawie śląskiej w Paryżu z ramienia rządu polskiego.

* RUBLE CARSKIE W ROSJI. Według uchwały komisarzy ludowych, należytości na kolejach rosyjskich z dniem 1 lutego tak osobowe, jak i taryfy przewozowe opłacane będą w rublach carskich.

* URUCHOMIENIE GARBARNI NA UKRAINIE. Na Ukrainie uruchomiono nowe garbarnie na zasadach nowej polityki ekonomicznej. Zamierzone jest zorganizowanie kilku trustów przemysłu garbarskiego. Rząd spodziewa się osiągnąć tą drogą duże zyski.

* HANDEL ZAGRANICZNY W FINLANDJI w roku 1921 dał w rubryce eksportu 3 miljardy 283 miljony 700 tysięcy marek fińskich. W tym samym czasie import do Finlandji wynosił 3 miljardy 583 miljony marek fińskich, to znaczy, że import przewyższał eksport o 199 miljonów 300 tysięcy marek fińskich. W roku 1920 nadwyżka importu nad eksportem wynosiła 700 miljonów 100 tysięcy marek fińskich.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIVERPOOLU. (24 stycznia). Notowania końcowe: styczeń 1012, marzec 1010, maj 1006, lipiec 998.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch dość żywy przekazami na Berlin i Wiedeń zniżkowo, na Pragę mocniej o dalsze 3½ punkty. Ścisłe obsadzenie granicy zachodniej, zwłaszcza od strony czeskiej, z inicjatywy ministra skarbu, położyło kres wywozowi walut obcych i polskiej, przez agentów niemieckich, przyczem Kraków odgrywał rolę głównej centrali.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych nadal zastój. Zaledwie siedem gatunków było przedmiotem niewielu transakcyj po kursie niezmienionym.

Akcje bankowe bez ruchu, z papierów procentowych kupowano 4% pożyczkę Krakowa po 104.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 24 stycznia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja	660'—	675'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	800'—	850'—
Transakcja		850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniowski	5300'—	5500'—
Transakcja		5400'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań	1900'—	2100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
Transakcja		1300'—
»Trzebinja« fabr. masz. i narz. roln.	2050'—	2250'—
Zakł. amun. »Pocisk«	[illegible]	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	[illegible]	[illegible]
»Górka« fabryka cementu	4500'—	[illegible]
Sierszańskie zakł. górn.	8400'—	[illegible]
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5150'—	5350'—
Polska Nafta	1650'—	1750'—
Transakcja		1700'—
»[illegible]« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5500'—	5700'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Transakcja		2650'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3000'—	3200'—
Transakcja		3100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3100'—	3300'—	3100'—	3300'—
Franki francuskie	255'—	275'—	265'—	285'—
Transakcja				275'—
Marki niemieckie	16'—	17'—	16'25	17'25
Transakcja			16'50	16'75
Korony austr.	0'35	0'40	0'35	0'40
Transakcja			0'36	0'35
Korony czeskie	60'—	65'—	65'50	67'50
Transakcja			65'50	67'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (24 stycznia). 4½% Tow kred. ziem. za 100 rubli trans. 275, sprzedaż 275, kupno 277, za 100 marek trans. 72—71'25, sprzedaż 73, kupno 70'50. 5% Warszawy trans. 310—316, sprzedaż 317, kupno 308.

Akcje. Bank handlowy 1—10 emisja [illegible] wy w Warszawie 1—5 emisja [illegible] 1—4 emisja 1400. Bank zjedn. [illegible] 655, Warsz. Tow. fabryk cukru [illegible] wny przemysł i handel 1—5 emisja 1300—[illegible] Kau, Loewenstein 1—2 emisja 2870—2875. Ostrowieckie zakłady 1—8 emisja 4625—4650. Rudzki i Ska 1—2 emisja 1840—1885. Starachowice 1—3 emisja 3820—3940—3935, Zakłady amun. Pocisk 1—3 emisja 830. Zakłady żyrard. 53500—54000. Borkowski 1—[illegible] emisja 1210—1225. Bracia Jabłkowscy [illegible] 1120—1125. Warsz. tow. transp. i żeglu[illegible] 1475, Polska nafta 1—3 emisja 1760 [illegible] 1—2 emisja 725.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3530—3500—3340, sprzedaż 3350, kupno 3320, franki francuskie gotówka trans. 268—269, sprzedaż 269, kupno 266, marki niemieckie gotówka trans. 16'50 16'45, Gdańsk czeki trans. 16'50—16'45, Helsingfors 16'50—16'40, sprzedaż 16'50, kupno 16'25, Belgja czeki trans. 257—259'50. Londyn czeki trans. 14000—143[illegible] Nowy York czeki trans. 3360, Paryż cz[illegible] 267'50—270'50. Praga czeki trans. 60. Wied[illegible] trans. 36—34'50, sprzedaż 36, kupno 33'50.

GIEŁDA PRASKA. (24 stycznia). Berlin 23'60, Warszawa 1'12½— marka niemiecka 23'60, polska 0'92—1'52½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (24 stycznia). Dolary 207'75, belg. 1615'25, funty 865, francuskie 1698'25, włoskie 919, austr. stempl. 2'25, rumuńskie 126'75, [illegible] skie 4107'75, czeskie 411, polskie 6'25, A[illegible] 7792'20, Buenos 72'65, Belgja 1623'35, Ch[illegible] 3326'65, Kopenhaga 4225'75, Sztokholm 5269'70, Helsingfors 404'55. Włochy 924'05, Londyn 891'60, Nowy York 209'79, Paryż 1708'25, Szwajcarja 4115'85, Hiszpanja 3151'60, Budapeszt 28'97, Sofja 133'85.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (24 stycznia). Berlin 2'45 Holandja 187, Nowy York 515, Londyn 21'67, Paryż 41'35, Medjolan 22'40, Praga 9'90, Budapeszt 0'74, Zagrzeb 1'70, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'15, austr. stempl. 0'08.

Końcowe kursa: Berlin 2'37, Holandja 187, Nowy York 515, Londyn 21'67, Paryż 41'20, Medjolan 22'40 Bruksela 39'80, Kopenhaga 103, Sztokholm 128, Chrystjanja 81, Madryt 77, Buenos Aires 170, Praga 10'05, Budapeszt 0'72, Zagrzeb 1'70, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'15, austr. stempl. 0'08.

GIEŁDA PARYSKA. (24 stycznia). Weksle na Niemcy 6'1/16, Rumunję 10, Amerykę 12'50½, Belgję 96'25 Anglję 52'64½, Holandję 452'50, Włochy 54'25, Szwajcarję 243'30, Hiszpanję 186'25.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (24 stycznia). Weksle na Belgję 54'59½, Szwajcarję 21'66, Holandję 11'66¼, Amerykę 421, Hiszpanję 28'21, Włochy 96'62, Niemcy 870'50, Wiedeń 14500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (24 stycznia). Weksle na Londyn Cable Transfers 421'50, na Londyn 60-dniowe 417'87, na Paryż 8'04, na Berlin 0'47⅝, Belgję 7'70, Madryt 14'92, Rzym 458, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 64'87.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja na ogół niezmieniona. Zaznaczyła się tylko lekka zwyżka walut obcych. Notowano dolary 3400 mk., franki fr. 275, funty szterl. 14.400, marki niem. 16'75 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnym handlu walut markę polską notowano dnia 24 b. m. 20—21.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przez wzięcie udziału w pogrzebie nieodżałowane[go] ś. p. JÓZEFA DYBLA dnia 10 stycznia 1922 r. WP. Dyrektorowi Kosteckiemu wraz z gronem Profesorów, oraz mojej rodzinie składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Żona DYBLOWA.

Zdolna krawczyni przyjmie szycie po w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „**Szycie**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 474

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca

skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY

Kraków, ul. Sławkowska 24.

20 27 30

Zakopane. Pokoje z utrzymaniem w pensjonatach wynajmuje Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 261 4 6

Zęby sztuczne, nawet połamane, złoto, platynę, kupuję po najwyższych cenach — za ząb płacę od 100 do 250 Mk i wyżej. A. Ryt. Felicjanek 11 (przecznica Zwierzynieckiej) oficyna, parter prawy. Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 393 2 0

Tanio! Powozik prawie nowy karetka na gumach (firma Marjus, Wiedeń), powóz na 4 osoby na oliwnych osiach, sprzeda Szymski, Kraków, Rakowicka 11. 398 3 3

Kurs Esperanta 3-miesięczny rozpoczną wkrótce Kursa Języków, Starowiślna 37. Zgłoszenia codziennie. 446 3 3

Fortepian

Steizhammera, orzechowy, używany, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 447 3 3

Garnitur klubowy, kanapki rozkładane, kanapa, otomany do sprzedania. Ul. Kopernika 24, Tapicer 457 2 2

Poważna firma techniczna

poszukuje na **Borysław** energicznego i ruchliwego zastępcy za wysoką prowizję. Zgłoszenia nadsyłać pod „**Komisowy towar**" do biura reklamy „**Prasa**", Kraków, ul. Karmelicka l. 16. 462 2 2

Urzędniczka, pisząca biegle na maszynie, władająca biegle językiem francuskim w słowie i piśmie, znajdzie umieszczenie w zakładzie przemysłowym na wsi. — Utrzymanie, mieszkanie i pensja. Zgłoszenia własnoręczne do zarządu dóbr „Dobra", obok Limanowej. 468 2 3

Kuplówkę

nową, od 3—5 ton, do ciężarowego samochodu, sprzeda N. Klinger, Garaż, ul. św. Gertrudy 8. Mieszka: Kraków, Rynek gł. 11. 470 2 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drozierowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 154 7 20

Technik

obeznany z pomiarami, mogący pracować samodzielnie, poszukuje posady, najchętniej w przedsiębiorstwie górniczem. Zgłoszenia pod „**Technik**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 415 3 3

Ważne dla kupców! Przekładam na język francuski i vice-versa. Zgłoszenia pod „**Traduction 8**" do Hupczyca, Jagiellońska 7. 416 3 3

Akademik poszukuje lekcyj. — Zgłoszenia pod „**Sumienny**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 346

Nowości wydawnicze

Wacława Grubińskiego

Przeznaczenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 2 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenia do wszystkich pism

załatwia po cenach oryginalnych

„RUCH" S. A.

w Krakowie, ul. Szczepańska 9.

Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne na składzie. 60 6 0

Nowości księgarskie. Albumy mód.

SPÓŁKA AKCYJNA

„MARMURY KIELECKIE"

Fabryka: Kielce, ul. 3 Maja

Zarząd:

Warszawa, ul. Żórawia 4a, m. 11.

Telefon 104-20. 4630 7 7

KABLE ZIEMNE

kable gołe miedziane — przewodniki Kuhlo

przewodniki w pełnej gumie — przewodniki w izolacji

sznury w pełnej gumie — „Hackethal" 383 2 2

stale na składzie posiadają:

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „LUKREC"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ulica Sienkiewicza L. 1 WARSZAWA ulica Królewska L. 41

Telefony: 64-35, 81-06, 281-20 — Adres dla depesz: „Lukwar" Warszawa

Nasze wyroby najprzedniejszych jakości:

Oddział I:

Mydło lanolinowe,
„ liljowo-mleczne,
Mydła lecznicze (karbolowe, lyzolowe, sublimatowe, smołowe siarkowe, siarkowo-smołowe),
„ kwiatowe i familijne.

Oddział II:

Mydło do prania „Blask",
Proszek do prania „Blask" 314 2 2

Oddział III:

Pokost lniany,
Namiastek pokostu,
Lakier podłogowy,
„ kopalowy,
„ spirytusowy, bezbarwny i kolorowy,
Tynktura do bronzy,
Sykatywa.

Oddział IV:

Siarek sodu dla garbarni i przemysłu włókienniczego,
Lyzol laźny i w buteleczkach,
Kreolina.

— Dostarczamy odwrotnie po najniższych cenach dziennych. —

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna T. A.

Biuro sprzedaży:

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5. Telef. 3660 i 3686.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 5 0

NA RATY

ubrania męskie gotowe i na miarę

wykonuje 487 1 3

W. Żmuda, Kraków, św. Tomasza 21.

OGŁOSZENIE.

Centralne biuro zakupów kolei państwowych nabędzie

400 tonn żelaza okrągłego w gatunku handlowym.

Oferty na całą lub część dostawy w zalakowanych pieczęcią firmy kopertach, z napisem: „**Zgłoszenie na dostawę żelaza okrągłego**" i opłacone stemplem 10 mk., należy przesłać **na dzień 3-go lutego b. r.** do Centralnego biura zakupów w Warszawie, ulica Chmielna L. 53.

Żelazo powinno pochodzić z hut krajowych, lub górnośląskich, znajdujących się na terenach, przyznanych Polsce.

Zakup może nastąpić wyłącznie w walucie polskiej. Szczegółową specyfikację żelaza i bliższe informacje wydaje codziennie C. B. Z. w godzinach urzędowych, lub na żądanie wysyła pocztą. 481

Ceny zniżone! Ceny zniżone!

Maszyny do szycia

pierwszorzędnych fabryk

Central-Bobin familijna, cena dotychczasowa Mp. 110.000, obecna . . . . . Mp 88.000

Krawiecka cena dotychczasowa Mp. 125.000 obecna . . . . . Mp. 100.000

Familijna zapadająca, 2-szufladowa, cena dotychczasowa Mp. 120.000 obecna . . . . . Mp. 96.000

Familijna 4-szufladowa z przedł. blatu, cena dotychczasowa Mp. 150.000 obecna . . . . . Mp. 120.000

sprzedaje firma:

Towarzystwo handlowe Irwing

Kraków, ul. Grodzka L. 60. 619 10

BECZEK ŻELAZNYCH POCYNKOWANYCH

nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe

w Krakowie S. A. Sławkowska 1

114 3 3

Ważne dla przyjeżdżających do Warszawy!

Każdy obywatel, przyjeżdżający do stolicy, niechaj odwiedzi Dom handlowy Jan Pawłowski i Ska, Warszawa, ulica Wspólna L. 31, który udzieli bezinteresownie informacyj w każdej gałęzi handlu i przemysłu. Firma posiada stale na składzie wszelkie towary kolonjalne, oraz garnitury i buty, 488 2 2

Maszyny do szycia

system „Central Bobin", marki „Ikcinlor", familijne, rzemieślnicze i zapadające, tylko dla odsprzedających, po przystępnych cenach nabyć można u firmy 376 3 4

M. Rolnicki, Kraków, Jasna 8.

Adres telegr.: „Futur" Kraków — Telefon 3183.

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury torowane i nietorowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

SENZACYJNA NOWOŚĆ! SENZACYJNA NOWOŚĆ!

Pierwsza książka w Polsce, popularyzująca ten problem naukowy:

DZIEWCZYNA

której za żonę brać się nie powinno.

Rady i wskazówki, napisał R. Gerling, przetłumaczył Ignacy Nikorowicz. 18 ilustracyj w tekście.

Książka ta ukazała się w języku francuskim, angielskim, niemieckim, w kilkudziesięciu egzemplarzach. Jest to pierwsza **książka** tego rodzaju, omawiająca temat małżeństwa z nowego punktu widzenia. Bezcenne rady dla kandydatów małżeńskich. Rozwiązanie problemu: jakiej dziewczyny za żonę brać się nie powinno. Objaśniające ilustracje w tekście. 333 5 3

Cena egzemplarza 300 — (trzysta) marek wraz z przesyłką pocztową. Zamówienia przyjmuje „Głos Wiedeński", Wiedeń, Johannesgasse 14/33.

26 zamieszcza przeszło **150**

Nr „Fortuny" ogłoszeń matrymonjalnych.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Centralna Redakcja, Kraków, Rynek główny 11. 6496

Do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach pism, oraz na stacjach kol.

KUPUJE WYCZESZKI

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków; przyjmuje wyczeszki do wyrobienia itd.

Zakład kosmetyczny Franciszki Sudziaszek

Kraków, ulica Grodzka L. 3. 339 2 3

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Nr ins. 1/22. 486

HALA LICYTACYJNA

Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie

ulica św. Tomasza l. 29.

We czwartek dnia 26-go stycznia 1922 r. i w dni następne o godz. 9-tej rano i o 3-ciej po południu będą sprzedane:

meble, obrazy (spadek Kugla), nieodebrane z poczty przesyłki, sól, cukier, ryż, ubrania i inne ruchomości.

Kraków, dnia 24 stycznia 1922 r.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczone.

NA KARNAWAŁ

Rękawiczki balowe, damskie i męskie.

Rękawiczki zimowe, wełniane i trykotowe, antylopowe i zamszowe w wielkim wyborze.

Pończochy damskie i męskie. 55 3 3

Swetery i szale Himalaja poleca w doborowym gatunku i najtaniej

F. Lubański, ul. św. Anny 2.

Ważne: Rękawiczki długie balowe, zniszczone, przerabia się na nowo. Przyjmuje skóry, przyniesione przez PT. Klientów do wyrobu rękawiczek.

MARMOLADY

do krajania, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza:

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.

ODDZIAŁ SPOŻYWCZY.

w Krakowie, ulica Sławkowska [illegible]

ODLEWY DZWONÓW

wykonywa 1631 7 7

„BABBIT"

fabryka amunicji, armatur i odlewnia

CHOLEWIŃSKI i WĄSOWSKI

Warszawa-Mokotów, ul. Kazimierzowska L. 19, telef. 91-81.

Zarząd: Warszawa, Żórawia 4a, m. 11., telef. 104-20.

Wytwórnia guzików nicianych w Myślenicach 79 4

wysyła, począwszy od tuzina, guziczki do bielizny, pościeli kołder i szmuklerskie do bluzeczek, za pobraniem pocztowem

Smoły dachowej, smaru do wozów, olejów cylindrowych i maszynowych 179 2 2

dostarcza natychmiast w ładunkach wagonowych

Fabryka smarów i przetworów chemicz.

„FESMAROL"

wyłączna sprzedaż na Rzeczpospolitę Polską

Włodzimierz Falcman

Warszawa, ul. Kopernika L. 28/5, telef. 256—45.

Tow. handlowe Bracia Rolniccy

Spółka akcyjna

Kraków, ulica św. Jana L. 3 i ulica Sienna L. 2

poleca

SARDYNKI PORTUGALSKIE

w najlepszej oliwie w dowolnych ilościach, po cenach hurtownych

Oferty na żądanie. 375 3 3

50% NIŻEJ CENNIKA

wykonuje bardzo starannie wszelkie

kostjumy, płaszcze, futra, suknie spacerowe, oraz wszelkie toalety wieczorowe

Pracownia sukien damskich Z. Kalafarskiej

w Krakowie, ul. św. Filipa 21, parter, (dawniej Szewska 12)

Przy żakietach i płaszczach robota męska. 318 2 2

WĘGLE

dla celów przemysłowych i opału domowego z kopalń Małopolski, Kongresówki i Górnego Śląska

sprzedaje po cenach najtańszych

hurtownie w kraju i zagranicą, oraz detalicznie w Krakowie

PROTOKÓŁOWANA FIRMA

JÓZEF OLKUSZNIK I SKA

DOM HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

w Krakowie, ul. Lubicz L. 2. Telefon 2164

Adres telegraficzny: Olkusznik — Kraków Adres telegraficzny: Olkusznik — Kraków

Własne składy na dworcu towarowym w Krakowie obok rogatki Białoprądnickiej, tuż przy drodze do kontumacji.

Na żądanie odstawa do domu ze zniesieniem do piwnicy.

Zamówienia ustne lub pisemne przyjmuje biuro przy ul. Lubicz 2, naprzeciw kolejowego dworca osobowego.

Dostawa szybka z gwarancją. Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat.

Rachunki bieżące w Polskim Banku Krajowym, w Banku Związku Spółek zarobkowych, w Akcyjnym Banku Związkowym, w Polskim Banku Handlowym.

Obrót czekowy w Pocztowej Kasie oszczędności, konto Nr 148.609. 388 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.